

# Ewa Jaruzelska

---

"Etudes Mariales. Bulletin de la  
Société française d'études mariales",  
1998 : [recenzja]

---

Salvatoris Mater 1/2, 482-489

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Jaruzelska

## Études Mariales. Bulletin de la Société française d'études mariales. 1998

Wybór tematu 53. sesji Francuskiego Towarzystwa Studiów Maryjnych w 1997 r. został podyktowany pojawieniem się w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych kontrowersyjnych publikacji na temat Jezusa i Maryi<sup>1</sup> oraz potrzebą rzeczowego zareagowania na komentarze dotyczące dziewictwa Maryi, jakie wywołały one w mediach. „Études Mariales” z 1998 r. zatytułowane: *Dziewictwo Maryi* są zbiorem materiałów z tejże sesji.

Układ artykułów odpowiada w zasadzie historycznemu rozwojowi nauki o dziewictwie Maryi, począwszy od jej biblijnych podstaw i pism apokryficznych, poprzez patrystykę, uwzględniając Ambrożego, Augustyna, Hieronima i Ildefonsa z Toledo. Teologia średniowieczna jest przedstawiona na przykładzie Tomasza z Akwinu w otoczeniu artykułów o poezji i ikonografii tej epoki, będącymi zarówno odbiciem, jak i inspiracją maryjnej pobożności i teologii. Kolejny tekst prezentuje tzw. „szkołę beruliańską” (XVII w.) i jej naukę o ślubie dziewictwa Maryi. Dwa panoramiczne artykuły przedstawiają myśl współczesną: jeden ma charakter eseju, a drugi jest omówieniem aktualnych badań na temat dziewictwa Maryi<sup>2</sup>. Powiewem nowych czasów jest reklama zdobyczy techniki w postaci informatycznych konkordancji tekstów patrystycznych i średniowiecznych (znajdziemy tu spis tekstów „Patrologia Latina Database”) wraz z „teologiczną” instrukcją obsługi<sup>3</sup>. Z radością znajdujemy, wcale nie na końcu książki, przyczynek ekumeniczny – prezentację dokumentu Grupy z Dombes *Maryja w zamysle Bożym i wspólnocie świętych*, który jednakże nie dotyczy ściśle dziewictwa Maryi.

<sup>1</sup> Chodzi o następujące publikacje: J.C. BARREAU, *Biographie de Jésus*, Paris 1993; J. DUQUESNE, *Jésus*, Paris 1994; F. REFOULÉ, *Les frères et les soeurs de Jésus*, Paris 1995; C. MAKARIAN, *Marie*, Paris 1995.

<sup>2</sup> Obszerny artykuł J. ROTENA, *L'État actuel de la question sur la virginité de Marie*, został już przedstawiony przez J. Lekana w „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 399-403.

<sup>3</sup> D. POIREL, *Le vocabulaire de la virginité de Marie dans les concordances informatisées*, 157-169.

Nie jest to może bardzo istotne dla treści artykułów, ale skoro publikacja uwzględnia dyskusje po wystąpieniach, uderza fakt, że są one bardzo ubogie. Są to pojedyncze i - właśnie - nie wdające się w dyskusję głosy.

Trzy pierwsze artykuły, nieporównywalne w stylu, poświęcone są biblijnym podstawom nauki o dziewictwie. Komentowane fragmenty i wyciągane z nich wnioski będą się stale przeplatać w następnych artykułach w różnych aspektach, zależnie od ducha czasów i wrażliwości autora.

J.-F. Baudoz ciekawie komponuje swoje wystąpienie dotyczącej tradycji synoptycznej tytułując je: *Maryja, z której narodził się Jezus (Mt 1, 16)*<sup>4</sup>. Zaczyna bowiem nie od odpowiedzi, ale od tego, jak należy stawiać pytania na temat dziewictwa Maryi, aby nie być anachronicznym. Kwestie są następujące: kto jest ojcem Jezusa według Marka, skoro ewangelista, wyjątkowo wśród synoptyków, przedstawia go jako syna jedynie Maryi (Mk 6, 3) i nie wymienia w ogóle Józefa oraz wkłada w usta Jezusa wezwanie „Abba” (Mk 14, 36), niewystępujące w innych ewangeliach, które znajdujemy także u Pawła (Rz 8, 15 i Ga 4, 6), pod którego wpływem jest przecież Marek i który używa analogicznego i ostrożnego sformułowania „narodzony z niewiasty” (Ga 4, 4). Pytanie następne odwołujące się do historii pierwotnej gminy: dlaczego stawia się pytanie o pochodzenie Jezusa i dlaczego ewangeliści stawiają je z różnej perspektywy? Dotyczy to stopniowego odkrywania tożsamości Jezusa i źródła tej tożsamości, tzn. od „kiedy” można mówić o Jezusie „Syn Boży”: od Zmartwychwstania, od Jego chrztu czy może wcześniej? Ewangelie Mateusza i Łukasza szukają jej wcześniej, poprzedzając swe Ewangelie tzw. Ewangeliami dzieciństwa. To jest trzecia perspektywa podejścia do problemu. Ostatnia, fundamentalna kwestia, to konieczność rozróżnienia pomiędzy zagadnieniem dziewiczego poczęcia Jezusa a dziewictwem Maryi oraz właściwa ich hierarchia, czyli zdecydowane podporządkowanie drugiego zagadnienia pierwszemu, dominacja perspektywy chrystologicznej.

Baudoz analizuje następnie te elementy, które wskazywałyby na dziewictwo Maryi. Chodzi tu o określenie Maryi jako *parthenos* u Łk 1, 27 i Mt 1, 23 w konfrontacji z hebrajskim *almah*, a zwłaszcza jego użyciem u Iz 7, 14. Kolejne komentowane wersety: Łk 1, 34-35 i Mt 1, 20-21, a zwłaszcza pytanie Maryi: *Jak to się stanie, skoro nie znam męża?* i teologiczna odpowiedź anioła na to konkretne pytanie,

<sup>4</sup> J.F. BAUDOZ, „Marie, de laquelle est né Jésus” (Mt 1,16), *La virginité de Marie dans la tradition synoptique*, 9-23.

wskazująca na działanie mocy Najwyższego i Ducha Świętego, prowadzą do konkluzji, że *Jezus narodził się z Dziewicy Maryi z Ducha Świętego (Mt) lub z mocy Ducha Świętego (Łk) bez udziału mężczyzny*. Oznacza to potwierdzenie dziewiczego poczęcia Jezusa.

W ostatniej części artykułu Autor stawia pytanie, czy można w Ewangeliach szukać potwierdzenia wiecznego dziewictwa Maryi. Rozpatruje te wersety, które mogłyby służyć jako argumenty. Bada najpierw Mt 1, 20 i 1, 25 oraz Łk 1, 34 pod kątem relacji Maryi i Józefa i stwierdza, że nie przeczą one ani nie potwierdzają stawianej tezy. Podobnie rzecz się ma z problemem braci Jezusa (Mk 3, 32; 6, 3). Szczególnie wartościowy wydaje się tekst Mt 1, 16, werset tytułowy, w kontekście genealogii Jezusa, a zwłaszcza użycie lub pominięcie słowa *genmao* oraz zastosowanie strony biernej tego czasownika w odniesieniu do Maryi. Autor jest skłonny widzieć w nim sugestię wiecznego dziewictwa Maryi.

W zakończeniu jednak podkreśla, że Ewangelie nie są na tym etapie, by stawiać sobie takie pytanie. Brak pytania, jak też i brak odpowiedzi, nie jest wszakże argumentem przeciw tradycji, która je stawia i rozstrzyga. Jest to raczej przykład ograniczeń egzegezy.

Drugi z biblijnych studiów poświęcony jest ewangelii Janowej<sup>5</sup>. Y.-M. Blanchard wychodzi z założenia, że nie znajdziemy w niej wyraźnego potwierdzenia dogmatu, zwłaszcza że jest ona bardzo powściągliwa w mówieniu o Maryi, Matce Jezusa. Jedynym, ale bardzo istotnym tekstem jest w tej kwestii J 1, 13.

Autor przeprowadza najpierw krytykę tekstu, wskazując na rozbieżności w użyciu liczby pojedynczej albo mnogiej. Jeśli w pierwotnym tekście zastosowana była liczba pojedyncza, wskazywałoby to jednoznacznie na Chrystusa, który *narodził się nie z krwi, ani żądzy ciała, ani woli męża*. Jeśli jednak, co wykazuje Autor, pierwotny tekst posługuje się liczbą mnogą: *którzy*, mowa jest raczej o narodzinach chrześcijan z wiary, a nie o Chrystusie.

Ostatecznie jednak pierwotność ani wtórność tekstu nie stanowi argumentu rozstrzygającego. Dzięki zastosowaniu metod krytyki literackiej odsłania się o wiele głębsza perspektywa. Tekst nie ujmuje narodzin z perspektywy Maryi, ale to nie jest przecież argumentem przeciwnym. Chodzi tu raczej o narodziny wierzących przez wiarę, które należą do porządku ekonomicznego, tenże z kolei wskazuje na teologiczne misterium odwiecznego zrodzenia Słowa Bożego.

<sup>5</sup> Y.-M. BLANCHARD, *Né d'un vouloir de chair? La conception virginale au regard du quatrième évangile*, 25-34.

Autor wyprowadza wniosek, że interpretacja wymienionego wersetu zależy od przyjętych założeń teologicznych w przyznaniu rangi kwestii dziewictwa Maryi w odniesieniu do ewangelii Janowej. Jednak z pewnością nie można tu mówić o dziewictwie z punktu widzenia osoby Matki Jezusa.

Zupełnie odmienne, bardzo zaangażowane i osobiste wydaje się podejście do tematu R. Laurentina. Widzi on, jak to wynika z samego sformułowania tytułu, znaczącą wyjątkowość tekstów o dziewictwie Maryi i ich wszechobecność w Nowym Testamencie<sup>6</sup>. Prezentując swoje założenia, wskazuje na szkody, jakie redukująca egzegeza oddolna, bezkrytyczna demitologizacja, idealizm alienujący od rzeczywistości przez dominację podmiotu wyrządziły teologii biblijnej, tworząc nowe intelektualne uprzedzenia szczególnie w odniesieniu do kwestii dziewictwa Maryi.

Analizuje następnie pierwsze dwa rozdziały Mateusza, zwracając uwagę na genealogię Jezusa i funkcję czasownika „zrodzić”. Okazuje się, że Jezus nie ma ludzkiego ojca i ani Bóg, ani Duch Święty nie są jego ludzkimi rodzicielami, chociaż to za ich przyczyną jest On zrodzony.

Wobec Ewangelii Dzieciństwa według Łukasza Autor stosuje metodę analizy semiotycznej oraz zwraca uwagę na liczne odniesienia do profetycznych tekstów Starego Testamentu o Arce Przymierza (Wj 40, 34-35 i 2 Sm 6, 1-2) wskazuje na typologiczną aktualizację Pisma na sposób midraszu. Poprzez odsunięcie motywu erotycznego konwencja ewangelii zdecydowanie odbiega od schematów mitów pogańskich o narodzinach bogów. Laurentin podkreśla też, że Maryja poczęła Jezusa najpierw w swoim sercu przez wiarę zanim poczęła Go w swoim ciele. Kolejne teksty z ewangelii Marka i Jana potraktowane są podobnie jak w poprzednich artykułach.

Więcej miejsca poświęca za to Autor tekstom Pawłowym (Ga 4, 4; Flp 2, 7; Rz 1, 3; 1 Kor 15, 42-49) wskazując, jaką ostrożność wykazuje w swych sformułowaniach Paweł i jakie ma trudności w mówieniu o narodzinach Jezusa. Porównując Chrystusa do nowego Adama, Autor sugeruje, za Brown'em, analogię pomiędzy stworzeniem człowieka a zaangażowaniem mocy Najwyższego w narodziny Jezusa.

Dziewictwo Maryi jest dla Laurentina manifestacją transcendencji Chrystusa na sposób tak symboliczny, jak i realny i konkretny. Jego zdaniem Nowy Testament wskazuje na to wyraźnie.

<sup>6</sup> R. LAURENTIN, *Singularité significative des textes sur la virginité de Marie et leur omniprésence dans le Nouveau Testament*, 35-51.

Literatura apokryficzna omawiana w następnym artykule jest świadectwem wpływów religijności ludowej i konfliktów doktrynalnych<sup>7</sup>. Zauważalne jest zwłaszcza oddziaływanie doketyzmu i myśli żydowskiej w podejściu do kwestii dziewictwa *in partu*.

Kolejne trzy artykuły badają naukę o dziewictwie Maryi u Ojców Kościoła<sup>8</sup>. Charakteryzuje się ona ujęciem ascetycznym i apologetycznym. Maryja ze względu na swoje dziewictwo jest przedstawiona jako wzór życia religijnego i jako pierwsza mniszka. Spory wokół ideału religijnego koncentrują się na obronie wyższości dziewictwa nad małżeństwem. Podkreślanie dziewictwa Maryi podwyższa oczywiście rangę pierwszego stanu. Daje się zauważyć, że argumentacja biblijna, aczkolwiek bogata, jest wtórna w stosunku do przyjętej opcji ascetycznej.

Tak więc Ambroży wdaje się w polemikę z Helwidiuszem i Bonozem z Sardyki, Augustyn atakuje Jowiniana. Adwersarze Ojców broniąc równości małżeństwa automatycznie podważają dziewictwo Maryi. W konfrontacji z nauką Pelagiusza argumentacja skupia się dodatkowo na opozycji ciała i ducha.

Działalność Hieronima obejmuje dwa etapy jego życia. Podczas pobytu w Rzymie poświęca się polemice z Helwidiuszem i Jowinianem, natomiast przebywając w Palestynie oddaje się studiom biblijnym. Jego komentarze i homilie bogate są w argumentację posługującą się typologią starotestamentową. Znajdujemy w niej wiele porównań Maryi do różdżki Jessego z Izajasza, ogrodu zamkniętego, zapieczętowanego źródła z *Pieśni nad Pieśniami*, zamkniętej bramy z *Księgi Ezechiela* i obłoku z *Księgi Wyjścia*. Figury te znajdują bogate odzwierciedlenie w sztuce i literaturze.

Hieronim, kierując się logiką doskonałości chrześcijańskiej, wskazuje na stan dziewiczy Jezusa jako wzór dla Maryi Dziewicy oraz model życia konsekrowanego.

Ildefons z Toledo jest autorem dzieła *Liber de virginitate perpetua Sanctae Mariae* o charakterze poetyckim i retorycznym, które miało duży wpływ na kształtowanie maryjnej pobożności i elementów maryjnych w liturgii, jednak nie tyle w czasach, kiedy powstało (VII w.), ale od X wieku. Artykuł szczegółowo opisuje losy dzieła. *Liber de virginitate* wiernie za Synodem Laterańskim z 649 i w skondensowany sposób przedstawia oficjalną doktrynę potwierdzającą dziewictwo Maryi *in conceptu, in partu i post partum*. Po-

<sup>7</sup> E. COTHENET, *La virginité de Marie dans les apocryphes*, 53-68.

<sup>8</sup> G. MADEC, *Marie, Vierge et Mère, selon sainte Ambroise et sainte Augustin*, 71-83; B. JEANJEAN, *La virginité de Marie selon saint Jérôme, polémiste et exégète*, 85-103; A. RUCQUOI, *Ildefonse de Tolède et son traité sur la virginité de Marie*, 105-125.

wtarza on argumenty przeciw Jowinianowi i Helwidiuszowi, ale właściwym adwersarzem Ildefonsa są ochrzczeni, *lecz mało lub źle schryścianizowani*<sup>9</sup> Żydzi i ich potomkowie.

Średniowiecze niesie pogłębienie nauki o dziewictwie Maryi. B.-D. de La Sougeole w klarowny sposób przedstawia ją na przykładzie swego współbrata Tomasza z Akwinu<sup>10</sup>. Dominikanin zaczyna od uporządkowania problematyki. Przede wszystkim należy stwierdzić fakt, że punktem wyjścia refleksji o dziewictwie Maryi jest misterium Chrystusa. Ze względu na boskie macierzyństwo Syna Bożego Maryja jest i pozostaje dziewicą. Wydarzenie Wcielenia jest źródłem misterium Maryi w dziejach zbawienia poprzez jej osobiste dziewictwo. Jaka zatem, pyta Tomasz, jest zależność pomiędzy dziewiczym poczęciem Jezusa a osobistym dziewictwem Maryi?

Autor przedstawia najpierw trzy argumenty Tomaszowe z godności (stosowności?). Po pierwsze, dziewictwo Maryi ma służyć obronie godności odwiecznego Ojca tak, aby Jezus mógł bez żadnych ograniczeń mówić do Boga „mój Ojciec”. Jednakże trudno przyjąć takie rozumowanie, ponieważ ojcostwo Boga nie jest ojcostwem według ciała i obecność ziemskiego ojca Jezusa w niczym nie podważałaby Jego relacji transcendentnej do Boga Ojca. Macierzyństwo Maryi nie jest przyczyną pierwszą, ani nie jest tej samej rangi, co ojcostwo Boga, które jest przyczyną pierwszą Wcielenia, ale przyczyną wtórną (co nie znaczy drugorzędną, jak podkreśla de la Sougeole) i istnieje ze względu na swój cel.

Drugi argument dotyczy doskonałości: wypada, aby doskonałe Słowo przyjęło doskonałe ciało, tj. doskonale czyste ciało, które nie uległo zepsuciu wskutek małżeńskiego współżycia. Lecz przecież powodem zepsucia czy braku czystości nie jest współżycie małżeńskie. Czystość mierzy się wielkością daru z siebie także w relacji oblubieńczej. Dziewictwo Maryi jest „tylko” wyrazem jej całkowitego oddania, a nie warunkiem Wcielenia.

Kolejny argument ma związek z grzechem pierworodnym. Dziewictwo Maryi ma służyć temu, aby uniknąć zmayı grzechu pierworodnego, który jest przekazywany, według Tomasza, poprzez współżycie małżeńskie. Nie jest to jednak wymóg uzasadniony, ponieważ Bóg może zachować od tego grzechu niezależnie od naturalnego poczęcia, w co wierzymy, uznając niepokalane poczęcie Maryi.

<sup>9</sup> A. RUCQUOI, *Ildefonse de Tolède...*, 109.

<sup>10</sup> B.-D. DE LA SOUGEOLE, *La virginité de Marie: la question en théologie médiévale, spécialement chez saint Thomas*, 127-135.

Dopiero czwarty, ostatni argument, sięga głębi. Dziewicze poczęcie z Ducha jest znakiem narodzin przez chrzest i jego sens leży w sakramentalności zbawienia. Ekonomia sakramentalna polega na tym, że duchowy skutek łaski dokonuje się przez pośrednictwo rzeczywistości cielesnych. Macierzyństwo Maryi jest znakiem ludzkiego udziału w działaniu łaski.

Dar łaski zbawienia dokonuje się w znaku i poprzez konkretne narzędzie. Tym narzędziem jest osobiste dziewictwo Maryi. Sakramentalność zbawienia tłumaczy więc relację pomiędzy aspektem maryjnym (osobiste dziewictwo) a aspektem chrystologicznym (dziewicze poczęcie) Wcielenia. Osobiste dziewictwo Maryi nie stanowi przywileju Maryi, chociaż jest wyjątkowe. Ono objawia absolutne pierwszeństwo Boga w dziele zbawienia i jest modelem Kościoła-dziewicy i narodzin Słowa w wierzących.

Kolejny artykuł J. Sterna chce spojrzeć na całość Tradycji o dziewictwie Maryi i ukazać jej wewnętrzną dynamikę<sup>11</sup>. Jest nią oblubieńcze przymierze między Bogiem i człowiekiem w historii zbawienia.

Na początku autor zwraca uwagę na błąd protestantyzującej egzegezy, począwszy od Straussa, która izoluje symbol od rzeczywistości, widząc w dziewictwie Maryi jedynie *theologoumenon*. Taka perspektywa wynika z odrzucenia współpracy ludzkiej w dziele zbawienia, gdy tymczasem tradycja katolicka właśnie podkreśla jej znaczenie, precyzując za św. Tomaszem, że stanowi ona przyczynę wtórną, a więc nie zagraża autonomii działania Boga. Kluczem do przewyciężenia tego przeciwstawienia jest pojęcie historii zbawienia. Słowo wypowiada się i działa w historii, i zbawienie dokonuje się w historii.

Historia zbawienia rozwija się wedle logiki oblubieńczego przymierza, którą odnajdujemy u proroków, a szczególnie w *Pieśni nad Pieśniami*. Już wczesna patrystyka interesuje się tym obrazem przymierza w odniesieniu do Maryi, przedstawiając Ją jako Oblubienicę. W Jezusie i Maryi oblubieńcze przymierze z Bogiem osiąga swoją pełnię. Maryja, zawsze Dziewica, jest symbolem całkowitego, wiernego i wyłącznego oddania się Bogu, ale symbolem, który ma konkretny i historyczny wymiar.

W tej perspektywie dziewictwo biologiczne Maryi nie jest wyrazem pogardy dla ciała, ale przekonania, że ciało jest nosicielem tego, co duchowe i że jest włączone w zbawczą relację oblub-

<sup>11</sup> J. STERN, *Essai sur la virginité de Marie dans la tradition vivante de l'Église*, 183-196.



bieńcą. Poza tym kontekstem dziewictwo *post partum* staje się absurdalnym, jak to określa autor, „hapax ginekologicznym”<sup>12</sup>.

J. Stern kończy swój artykuł postulatem powrotu do egzegezy, która czyta Pismo w Duchu Świętym.

Prezentacja dokumentu grupy z Dombes *Maryja w zamysle Bożym i wspólnocie świętych* składa się z dwóch części<sup>13</sup>. Pierwsza przedstawia punkt widzenia rzymskiego katolika i odwołuje się do zasady hierarchii prawd oraz zasady jedności pomiędzy Maryją obecną w Piśmie świętym a Maryją wyznawaną wiary. W drugiej części wymienione są postulaty dla budowania wspólnej wizji Maryi. Pierwszym jest chrystocentryzm w egzegezie i mariologii, drugim potrzeba tworzenia ekumenicznej katechezy o Maryi, a trzeci dotyczy wzajemnej akceptacji różnic w pobożności bez tendencji wykluczania tych, którzy modlą się inaczej, a w zamian brania przykładu z Maryi wielbiącej Pana.

Treść prezentacji w omawianych „*Études Mariales*” ma w przeważającej większości charakter polemiczny. Wiąże się to z pewnością z postawionym sobie przez członków Towarzystwa zadaniem reakcji na wspomniane kontrowersyjne publikacje. Zamiarem prelegentów nie było jednakże przedstawianie dogmatu o dziewictwie Maryi wyłącznie jako kwestii polemicznej i do obrony, jak to podkreślał przewodniczący Jean Longere, lecz także ukazanie jego duchowego i teologicznego bogactwa.

---

<sup>12</sup> TAMŻE, 194.

<sup>13</sup> M. JOURJON, *Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints*, 213-220.